

Sierpień 2018 Nr 7 (57)

nieśięcznik SOLECZNIKI

Bezpłatne pismo społeczno - kulturalne

Solecznickiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie

WAKACYJNY FINISZ LATA W SOLECZNIKACH

Rodzinne święto przy
nowo powstałym obiekcie
w Dziewieniszkach

**Wyprawa do Puszczy Rudnickiej śladami
Włodzimierza Korsaka**

Zielna – turgielskie dożynki

Szanowni Czytelnicy „Solecznik”!

Leniwe, gorące lato na dobre się rozgościło w naszej codzienności. Aż żal się żegnać z tą całą wakacyjną aurą względnej beztroski i spokoju, zwłaszcza, że już za pół roku przy urnach będziemy decydować o dalszej przyszłości naszego rejonu, a okres przedwyborczy, jak wiadomo, ani beztroski, ani spokoju nie wróży. Pierwsze jaskółki, zwiastujące przyszłą wiosnę już się zjawiały w postaci prowokacji w Turgielach, którą Samorząd Rejonu Solecznickiego potępił nie tylko wydając oświadczenie, ale też zwracając się do prokuratury z wnioskiem o wszczęcie sprawy karnej.

Gdzieś w litewskiej przestrzeni publicznej pojawiły się głosy, że akcja w Turgielach obraża uczucia religijne katolików, że jest to jawne znieważenie miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, ale kontynuując medialną falę podniecenia niecodziennym tematem złośliwie zwrócono też uwagę na to, że Polacy się modlą PO POLSKU! I że być może nierozłączność pojęcia „Polak –katolik” jest przyczyną tzw. zacofania całego regionu Wileńszczyzny?

Wszystko to bulwersuje, ale po raz n-ty stwarza dobry grunt pod konsolidację polskiej społeczności. Tylko czy każdy z nas to zrozumie? Czy dbanie o swoje prawa jako mniejszości i jako wierzących będzie uszanowane przez nas samych? Czy nie będziemy się chować ze swoimi przekonaniami, wiarą i językiem pod płaszczyk z wymowną nazwą „mało mnie to obchodzi”?

Chciałoby się istniejący optymizm zamienić na hurraoptymizm i mieć na to nadzieję. A tymczasem zapraszamy do lektury sierpniowego, jeszcze pachnącego latem wydania „Solecznik”.

Szczęść Boże!



Beata Pietkiewicz,
wiceprezes Solecznickiego Oddziału
Rejonowego ZPL

SPIS TREŚCI:

WYWIAD

3. PEWNYM KROKIEM W NOWY ROK SZKOLNY

OŚWIATA

4. PLACÓWKI OŚWIATOWE REJONU SĄ PRZYGOTOWANE DO NOWEGO ROKU SZKOLNWO

WAKACJE

5. POLONIJNE WAKACJE Z SZACHAMI

INWESTYCJE

6. PAŁAC W JASZUNACH: SZERSZE MOŻLIWOŚCI I WIĘCEJ DZIAŁAŃ KULTURALNYCH

JUBILEUSZ

7. JAN ŚNIADECKI - NAJCENNIJSZY NABYTEK SZKOŁY GŁÓWNEJ KORONNEJ

ZIELNA

8. ZIELNA - TURGIELSKIE DOŻYTKI

KULTURA

10. POŻEGNANIE LATA W MAŁYCH SOLECZNIKACH

11. RODZINNE ŚWIĘTO PRZY NOWO POWSTAŁYM OBIEKCIE W DZIEWIENISZKACH

MŁODZIEŻ

12. WAKACYJNY FINISZ LATA W SOLECZNIKACH

PUSZCZA

14. WYPRAWA DO PUSZCZY RUDNICKIEJ ŚLADAMI WŁODZIMIERZA KORSKA

Pewnym krokiem w nowy rok szkolny

Sierpniowych kartek w kalendarzu coraz mniej, a to znaczy, że zbliża się 1 września – początek nowego roku szkolnego. Podsumowania minionego i planowania kolejnego okresu w życiu szkół rejonu sołecznickiego dokonamy z kierownik wydziału oświaty i sportu administracji samorządu Reginą Markiewicz.

Jak wygląda oświata rejonu u progu nowego roku szkolnego 2018/2019?

W tym roku do szkół administrowanych przez samorząd rejonu przyjdzie 3024 uczniów, jeszcze 383 dzieci pójdzie do zerówki. W okresie, kiedy w całym kraju odnotowuje się niż demograficzny, to my w swoich szkołach w tym roku mamy tylko o 40 uczniów mniej. Ogólnie rok szkolny rozpoczyna 13 gimnazjów, z nich 8 w których nauczanie odbywa się w języku polskim, 8 szkół podstawowych – 6 z nich polskich i jedna szkoła specjalna, gdzie nauczanie także jest prowadzone w języku polskim.

Podsumowując miniony rok szkolny, myślimy przede wszystkim o egzaminach maturalnych. Jakie wyniki uzyskali maturzyści na egzaminach?

Do matury przystąpiło 301 absolwentów. W tym roku mieliśmy 26 „setek”, czyli najwyżej ocenionych egzaminów. Przed rokiem takich wyników było 15. 128 maturzystów złożyło egzaminy na 86-100 punktów. Najlepiej uczniom poszły sprawdziany z rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego, geografii, chemii, technologii informacyjnych. Niestety, ujednolicenie egzaminu z języka litewskiego i literatury przynosi kolejne negatywne skutki. Egzamin jest trudny, problemy z nim mają nawet najlepsi uczniowie. Dlatego na sesji egzaminacyjnej poradziło z nim trochę ponad 70 proc. składających egzamin.

We wrześniu, po wakacyjnym

odpoczynku, dzieci i młodzież powrócą do swoich codziennych uczniowskich obowiązków. Jakim był udział samorządu w organizacji wakacji uczniów?

Okres letni był okresem pracy dla placówek oświatowych, organizujących wypoczynek dla swoich uczniów. Z budżetu samorządu na organizację obozów letnich przy szkołach zostało wyasygnowanych 20 tys. euro. Dzielne półkolonie dla 200 uczniów z 7 gimnazjów i 2 szkół podstawowych rejonu zorganizował Łomżyński Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni dla gmin partnerskich z Polski, którzy zaoferowali naszym uczniom kolonie. Są to Starostwo Powiatu Warszawa Zachodnia, która zaprosiła 39 naszych uczniów, gmina Głogówek zorganizowała kolonie dla 48 uczniów, gmina Płońsk zaprosiła 10 uczniów, gmina Tarnowo Podgórne – 45 uczniów, Kujawsko - Pomorski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zadbał o pobyt w Polsce dla 33 uczniów, Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie – dla 19 uczniów, Stowarzyszenie „Odra - Niemen” - 30. Wiele szkół organizowało wyjazdy do Polski we własnym zakresie na zasadach współpracy z organizacjami lub instytucjami partnerskimi. Za te pobyty, wycieczki, odpoczynek jesteśmy niezmiernie wdzięczni naszym przyjaciołom w Polsce.

Samorząd rejonu sołecznickiego dokłada wielu starań w rozwój bazy materialnej placówek oświatowych. Jakich inwestycji dokonano w ostatnim czasie bądź planuje się dokonać?



W wakacje, a także jeszcze przez najbliższe tygodnie września będzie trwać remont w Gimnazjum im. E. Orzeszkowej w Białej Wacie. Inwestycja wynosi 133 tys. euro i pochodzi ze środków Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i samorządu rejonu sołecznickiego. Kończy się też remont sali sportowej w Dziewiniszkach, z której będą korzystały i polskie Gimnazjum im. A. Mickiewicza i litewskie Gimnazjum „Ryto”. Na remont pomieszczeń w Żłobku – Przedszkolu w Zawiszańcach wyasygnowanych było 50 tys. euro. Z kolei na I etap prac modernizacyjnych budynku Żłobka – Przedszkola w Jaszunach przeznaczy się 218 tys. euro, II etap renowacji obejmie inwestycję w wysokości 359 tys. euro. Staraniami samorządu udało się pozyskać środki finansowe na remont budynku Gimnazjum im. L. Narbutta w Koleśnikach. Jest to projekt o wartości 782 tys. euro. Kolejna wielka inwestycja czeka Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Sołecznikach. Tutaj planuje się dokonać modernizacji pomieszczeń na kwotę 1 mln 355 tys. euro.

U progu nowego roku szkolnego jakie życzenia chciałaby Pani złożyć uczniom, nauczycielom, rodzicom?

Wszystkim Uczniom, Nauczycielom i Rodzicom życzę powodzenia i wytrwałości, niech nowy rok szkolny przyniesie radość, zadowolenie, obfituje w pozytywne doświadczenia, pozwoli realizować plany i osiągać sukcesy. Dobrego nowego roku szkolnego!

Rozmawiała IRENA KOŁOSOWSA

Placówki oświatowe rejonu są przygotowane do nowego roku szkolnego

Podobnie jak w latach ubiegłych w ostatnich tygodniach sierpnia specjaliści wydziału oświaty i sportu administracji samorządu rejonu sołecznickiego dokonali oceny przygotowania placówek oświatowych do nowego roku szkolnego 2018/2019.

Przeglądem objęto 36 placówek: 13 gimnazjów, 6 szkół podstawowych, 1 szkołę specjalną, 2 centra wielofunkcyjne, 4 placówki wychowania nieformalnego oraz 10 żłobków – przedszkoli.

Placówki były sprawdzane m. in. pod względem stanu środowiska wychowawczego, przygotowania sieci inżynierskich, terytorium placówki, organizacji świadczenia usług żywieniowych, zabezpieczenia kadrami, przyszykowania planów nauczania.

W wyniku przeprowadzonych kontroli stwierdza się, że szkoły są przygotowane do

W wyniku przeprowadzonych kontroli stwierdza się, że szkoły są przygotowane do rozpoczęcia nowego roku szkolnego.



rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Przeprowadzone prace remontowe, naprawcze jak i porządkowe sprawiają, że stan higieniczno-sanitarny, jak i estetyka obiektów jest przygotowana do rozpoczęcia procesu nauczania.

We wszystkich skontrolowanych placówkach wykonywane były prace porządkowe, w większości także remontowe. Na spotkanie uczniów i nauczycieli czeka pięknie odrenowowany budynek Gimnazjum „Śilo” w Białej Wacie. Nowy wygląd przybrał też budynek Żłobka – Przedszkola w Dziewieniszkach. W niektórych remonty trwają nadal. W Szkole Specjalnej w Sołecznikach odbywa się remont 3 piętra, który zostanie

We wszystkich skontrolowanych placówkach wykonywane były prace porządkowe, w większości także remontowe.

skończony do 1 września, trwa remont pomieszczeń Gimnazjum im. E. Orzeszkowej w Białej Wacie, który obejmie pierwsze tygodnie nowego roku szkolnego. Do końca bieżącego roku potrwa też remont Żłobka – Przedszkola w Jaszunach. Wychowankowie tej placówki czasowo zostali przenieszeni do budynku Szkoły Podstawowej w Małych Sołecznikach.

Dzięki urządzeniu w budynku Szkoły Podstawowej Centrum Wspólnoty Lokalnej w Poszkach i dokonania tu kapitalnego remontu, uczniowie i nauczyciele placówki będą mieli możliwość korzystania z pięknie odremontowanej auli, a także urządzonych sanitariatów.

Problemem, z jakim u progu nowego roku szkolnego boryka się wiele szkół rejonu jest brak specjalistów. Brakuje lituanistów, nauczycieli wychowania początkowego, polonistów, fizyków.

IRENA KOŁOSOWSKA



Latem, dokładnie od 29 lipca do 8 sierpnia, wspólnie z 40 dziećmi polskiego pochodzenia z Solecznik, Jaszun i Wilna wziąłem udział w obozie szkoleniowo-wypoczynkowym, którego myślą przewodnią była królewska gra, czyli szachy. Oboz odbywał się w miejscowości Dobryszyce w województwie łódzkim.

Wyjazd został zorganizowany przez Solecznicki Oddział Rejonowy Związku Polaków na Litwie na zaproszenie Polskiego Związku Szachowego. Kolonie, składające się z trzech bloków tematycznych, współfinansował Senat RP oraz akcja „Szachiści grają dla Polonii”.

Pierwszym z nich był „Znajomość polskiego, oknem na świat”, w ramach którego podczas zabaw podnosiliśmy poziom wiedzy i umiejętności z języka polskiego. Na przykład, uczyliśmy się polskich idiomów lub graliśmy w kalambury. Ten blok został urozmaicony wizytą w Centrum Nauki „Experymentarium”, czyli w ośrodku typu discovery center, w którym zgłębialiśmy zagadnienia z wielu dziedzin nauki, techniki oraz kultury, korzystając z interaktywnych stanowisk i eksponatów, przeprowadzając doświadczenia czy prowadząc obserwacje.

Podczas drugiego bloku - „W zdrowym ciele — zdrowy umysł”, jak sama nazwa wskazuje, graliśmy w różnorodne gry sportowe i braliśmy udział w Wielkiej Kolonijnej Olimpiadzie Sportowej w konkurencjach indywidualnych oraz drużynowych. Dodatkowo mieliśmy zorganizowaną grę w Arenie La-

Polonijne Wakacje z szachami

ser Games, atrakcje wodne i zabawę na kręgielni w Parku Zdrowia i Rozrywki Solpark.

Trzeci blok - „Poznaj swój kraj” – dał nam możliwość poznać historię i tradycje Polski podczas wycieczek krajoznawczo-turystycznych. Byliśmy w sanktuarium, Zespole klasztornym zakonu paulinów w Często-

struktorów sportu: pana Bartłomieja Wiejaczki, prowadzącego zajęcia w najstarszym klubie szachowym w Polsce oraz pana Jeremiasza Konopki, trenera FIDE, prowadzącego własną szkołę szachową pod Paryżem. Podsumowaniem tej przygody był turniej



chowie, położonym na wzgórzu Jasna Góra, czyli największym na świecie ośrodku maryjnym, którego powstanie i rozwój nie jest związane z objawieniami Matki Bożej. Odwiedziliśmy Muzeum Produkcji Zapalek, czyli jedyne czynne muzeum zapalek w Europie oraz najstarszą fabrykę zapalek w Polsce, która wykorzystuje linię technologiczną z lat 30. XX wieku. Duże wrażenie wywarło także Muzeum Fabryki w Łodzi, czyli dawne imperium fabrykanta, tworzące „miasto w mieście”.

Najważniejsza przygoda, jednak odbywała się na 64 polach. Mieliśmy zaszczyt uczyć się gry w szachy pod batutą doświadczonych in-

klasyfikacyjny, a wynikiem – wygrywane mecze z członkami rodziny i przyjaciółmi po powrocie na Litwę.

Polonijne Wakacje z szachami pozostaną na zawsze w mej pamięci zawdzięczając wspaniałym ludziom, którzy organizowali nasz bajkowy pobyt: pani Kamili Kałużnej, panu Robertowi Rogali, trenerowi Maciejowi i innym, a także naszej opiekunce pani Andzele Dajlidko i organizatorce wyjazdu pani Annie Biersztańskiej, którym z całego serca dziękuję i życzę zdrowia i energii dla realizacji kolejnych projektów.

DOMINIK MOCKUS

Pałac w Jaszunach: szersze możliwości i więcej działań kulturalnych



Pałac w Jaszunach to wizytówka rejonu sołecznickiego. Odnowiony staraniami samorządu rejonu sołecznickiego na nowo został odkryty przez turystów, stając się perłą Ziemi Sołecznińskiej. Otwarty jesienią 2015 roku pałac Balińskich w Jaszunach odwiedziło już ponad 31 tys. turystów.

Zabytkowy obiekt, który przetrwał zawieruchy historyczne został odnowiony dzięki staraniom samorządu rejonu sołecznickiego. Dawna rezydencja Balińskich i Śniadeckich stała się cennym obiektem historycznym, odbywa się tu wiele imprez i różnorodnych

wydarzeń kulturalnych. Latem pałac zaprosił na cykl koncertów muzyki klasycznej. Pomieszczenia pałacowe dostosowane także do przeprowadzania seminariów i konferencji.

Samorząd rejonu sołecznickiego stara się, aby był wykorzystany cały potencjał zabytkowego obiektu, dlatego ubiegłego lata w pałacu ruszyły prace remontowe w ramach III etapu projektu „Renowacja oraz dostosowanie do potrzeb turystycznych pałacu w Jaszunach”.

W tym roku prace dobiegły końca. Specjaliści wykonali niedokończone prace restauratorskie i konserwacyjne autentycznego wnętrza, krawężników okien i drzwi, elementów dekoracyjnych

wykończenia okien, malarstwa ściennego, powierzchni dekoracyjnych. W sali konferencyjnej kontynuowano prace połączania sztukaterii, które zakończono tej wiosny. W słoneczne dni złote elementy prezentują się w całej swej okazałości.

Okazale wygląda też gabinet naukowców. Odnowiony autentyczny kolor świadczy o legendarnej przeszłości, kulturalnej spuściźnie Balińskich i Śniadeckich. Eleganckie są też schody, gdzie również wykonano prace połączania.

W dawnej pałacowej bibliotece, gdzie obecnie mieści się muzeum, zachowały się fragmenty dwóch pieców z autentycznymi kaflami. Ważną częścią projektu było wykonanie na ich przykładzie nowych pieców kaflowych, które przywróciły pomieszczeniu dawny charakter.

Przed kilkoma dniami do pałacu dostarczono stylizowane meble, które są zgodne z wystrojem pałacu i mają służyć do przeprowadzania imprez kulturalnych, seminariów itd. Te meble będą częścią wystroju w małych salach na drugim piętrze.

Zastanawiacie się nad zorganizowaniem seminarium, konferencji, spotkania czy po prostu nie wiecie, gdzie spędzić swój wolny czas? Pałac w Jaszunach czeka na Was!



Polski uczoney ma trzy podstawowe obowiązki: dążyć do prawdy, służyć ojczyźnie i odznaczać się wysokim poziomem moralnym. Tak uważał zasłużony dla uniwersytetów w Krakowie i Wilnie matematyk, astronom, filozof i reformator oświaty Jan Śniadecki.

Jan Chrzyciel Władysław Śniadecki przyszedł na świat 29 sierpnia 1756 r., w ubogiej rodzinie mieszczańskiej w Żninie. Tak pisze o swoich rodzicach: „urodziłem się ... z ludzi wolnych i mających dziedzictwo w domach, małym falwarczku, do ośmiu włók ziemi zawierającym i wystarczającym na życie przystojne i na edukację dzieci“. Dzieciństwo Jan spędził w Żninie, gdzie pobierał pierwsze nauki w szkółce przy kościele farnym. Mając 8 lat został wysłany do Akademii Lubrańskiego w Poznaniu, gdzie spędził kolejne osiem lat. W tym okresie uczęszczał także na publiczne wykłady fizyki eksperymentalnej profesora Kolegium Jezuickiego, J. Rogalińskiego. Czas spędzony w Poznaniu ukształtował w Śniadeckim zainteresowanie naukami ścisłymi, umiłowanie ojczyzny oraz pielęgnowanie tradycji. W 1772 r. Śniadecki udaje się do Krakowa, by podjąć naukę w Akademii Krakowskiej. Po wysłuchaniu wykładów w 1775 r. odbyły się publiczne promocje na licencjat, a później na doktorat z filozofii. Po złożeniu tych egzaminów zaczął wykładać algebrę w Akademii. W 1776 r. dwudziestoletni doktor filozofii Jan Śniadecki przeprowadził publiczną lekcję mało znanej w Krakowie algebry. Zachwyceni profesorowie z fakultetu filozoficznego wyznaczili młodemu uczoneму stypendium, co podniosło w Śniadeckim zapał do nauki. W roku 1778 przerywa pracę w Krakowie i udaje się po dalszą naukę za granicę. Kieruje swe kroki najpierw do Lips-

262 rocznica urodzin Jana Śniadeckiego

ka, a później do Getyngi, gdzie 22 października 1778 r. zapisał się w poczet studentów uniwersytetu. Brał lekcje angielskiego, uczęszczał na wykłady z astronomii, prawa, literatury greckiej i łacińskiej, orientalistyki, historii, filozofii, botaniki. Był częstym gościem w obserwatori-



um astronomicznym. Studiując w Getyndze zepsuł sobie wzrok – nabawił się krótkowzroczności, miał mdłości. Słuchając zaleceń lekarza porzuca naukę i w 1779 r. udaje się do Holandii. Zwiedził Utrecht, Hagę i skierował swe kroki do Paryża, gdzie kontynuował studia matematyczne. Często otrzymywał też klucz do obserwatorium i tam doskonalił się w obserwacjach nieba.

Na początku czerwca 1781 r. Śniadecki otrzymał list od Komisji Edukacji Narodowej z propozycją objęcia katedry matematyki w Krakowie. We wrześniu 1781 r. został mianowany szefem katedry i profesorem matematyki wyższej i astronomii w Krakowie. Wykłady z matematyki rozpoczął już 9 listopada 1781 r., a 11 miesięcy później zaczął wykładać astronomię. Był pierwszym w swej uczelni wykładowcą tych dwóch przedmiotów w języku polskim. Otwarcie katedry

matematyki pod okiem młodego profesora, który odważył się wykładać po polsku, spotkało się z niemałym oporem starych profesorów, którzy uważali, że nie można „pospolitować nauk“. Jesienią roku 1782 wystąpił z projektem zbudowania obserwatorium astronomicznego w Krakowie na terenie Ogrodu Botanicznego. Zanim budowa obserwatorium nie dobiegła końca postanowił zapoznać się z najnowszymi zdobyczami w astronomii w Europie. W 1787 r. udał się do Anglii. Zwiedził Cambridge, Londyn. Odwiedził tam Astronoma Królewskiego, Nevila Maskelyne’a. W końcu września pojechał do Slough i tutaj spotkał króla Jerzego III, z którym rozmawiał o Polsce, jej królu i o Komisji Edukacji Narodowej.

W 1796 r. Marcin Odlanicki Poczobut zaproponował Śniadeckiemu objęcie stanowiska profesora astronomii w Wilnie, a po śmierci rektora również i tę funkcję. 18 lutego 1807 r. zjawił się Jan w Wilnie i 24 lutego rozpoczął urzędowanie jako rektor i astronom. Uniwersytet Wileński pod rządami Jana Śniadeckiego przeżywał wspaniałe chwile rozkwitu. Po roku 1821 zdrowie jego nie było w najlepszej kondycji, doskwierały kłopoty z krótkowzrocznością, W tym czasie wybudował dom na posiadłości córki swego brata Jędrzeja Zofii Balińskiej ze Śniadeckich w Jaszunach, w których na stałe osiadł w 1824 r. Po krótkiej chorobie 9 listopada 1830 r. zmarł. Według ostatniej woli ciało zostało pochowane w Jaszunach, a majątek, którym rozporządzał, podzielił pomiędzy różne fundusze stypendialne dla studentów dwóch uczelni, w Wilnie i Krakowie.



Zielna – turgielskie dożynki

15 sierpnia w kościele katolickim obchodzone jest święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, jedno z najstarszych i najważniejszych świąt maryjnych, w tradycji nazywane Matki Bożej Zielnej.

Z uroczystością Wniebowzięcia łączy się błogosławieństwo darów ziemi. Tego dnia, wierni przynosząc wiązanki ziół, zbóż, owoców i dziękują Matce Bożej Wniebowziętej za pomoc w pracy na roli, za opiekę nad ludźmi i ich plonami. "W sierpniu każdy kwiat woła – zanieś mnie do kościoła!" – głosi przysłowie ludowe. 15 sierpnia, kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Turgielach

Odpust i uroczystość swoją obecnością zaszczytili mer rejonu Zdzisław Palewicz, wicemer rejonu Jadwiga Sinkiewicz, delegacje z zaprzyjaźnionych z gminą turgielską samorządów z Polski.

wypełnił się parafianami, gośćmi i zapachami przyniesionych do poświęcenia bukietów. Odpust w kościele został połączony z uroczystą procesją, a po zakończeniu nabożeństwa na placu przy Gimnazjum im. P. K. Brzostowskiego odbyła się zabawa ludowa.

Odpust i uroczystość swoją obecnością zaszczytili mer rejonu Zdzisław Palewicz, wicemer rejonu Jadwiga Sinkiewicz, delegacje z zaprzyjaźnionych z gminą turgielską samorządów z Polski.

Pozdrowienia do zgromad-

zonych skierował mer rejonu sołecznickiego Zdzisław Palewicz, który zaznaczył, że Zielna, to przede wszystkim święto religijne, kiedy dziękujemy Bogu za łaskę i opiekę.

- W Turgielach święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny jest także połączone z tradycyjną imprezą, cieszącą się ogromną popularnością zarówno miejscowych mieszkańców, jak i licznie przybywających gości. To jest spotkanie ziomków, którzy tu mieszkają i którzy stąd pochodzą, aby najpierw razem





się modlić w kościele, a potem bawić się tu, na stadionie. Jako mer samorządu chcę serdecznie Państwu podziękować za pracę, za pielęgnowanie tradycji, że swoją postawą zaświadcza wierność tradycji chrześcijańskiej, jak też swoją życzliwość i gościnność dla przybywających gości – powiedział mer rejonu Zdzisław Palewicz.

W swoim przemówieniu mer Z. Palewicz przypomniał także dokonywanych przez samorząd inwestycjach – remoncie domu kultury w Turgielach, który zostanie zakończony w tym roku, a także

niedługim podjęciu renowacji placu w Turgielach.

Zebranych przywitał także gospodarz gminy turgielskiej starosta Wojciech Jurgielewicz, który dziękował rolnikom za pracę i pomoc w organizacji imprezy, życząc dobrych zbiorów mimo tegorocznej suszy.

Artystyczną część imprezy zainaugurował obrazek „Wieczoryna” przygotowany przez zespół „Turgielanka”. Zgodnie z tradycją na ręce starosty Wojciecha Jurgielewicza został złożony chleb, upieczony z tegorocznego zboża, który gospodarz gminy

podzielił między zebranymi.

Publiczność swoim koncertem rozweselał zespół pieśni i tańca „Solczanie”, kapela „Sutaras”, zespół ludowy „Lidczanka” z Białorusi oraz zespół regionalny „Koleczkowanie” z Polski.

Organizatorem święta były Centrum Kultury Samorządu Rejonu Solecznickiego, starostwo w Turgielach, Turgielska Sala Imprez, głównym sponsorem - samorząd rejonu solecznickiego.

IRENA KOŁOSOWSKA



Pożegnanie lata w Małych Solecznikach



W sierpniu kalendarz imprez kulturalnych w rejonie solecznickim był szczególnie bogaty, a słoneczna aura stanowiła istotną część udanej imprezy plenerowej.

19 sierpnia, zebranych na boisku w Małych Solecznikach dopisała i pogoda, i repertuar koncertowy – mimo melancholijnej nazwy imprezy „Pożegnanie lata” z wakacjami rozstawano się na wesołą nutę.

Na imprezę do Małych Solecznik przybyli mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz, wice-

mer Jadwiga Sinkiewicz, starosta gminy solecznickiej Grzegorz Jurgo.

Zagajając imprezę starosta Grzegorz Jurgo cieszył się, że impreza odbywa się już po raz trzeci i na pewno wejdzie w skład imprez tradycyjnych. Starosta zaznaczył także, że samorząd stara się zapewnić dobre warunki do rozwoju poczucia wspólnoty mieszkańców zarówno poprzez organizację podobnych imprez, jak też przez rozwój infrastruktury gminy.

Temat inwestycji w Małych Solecznikach kontynuował

Z wakacjami rozstawano się na wesołą nutę.

mer rejonu Zdzisław Palewicz, mówiąc o odbywającej się budowie strefy wypoczynkowej nad Wisińczą oraz tworzeniu w Małych Solecznikach Centrum Sportowego na bazie budynku miejscowej szkoły podstawowej.

- Robimy to z myślą o mieszkańcach, aby każdemu w naszym rejonie żyło się dobrze. Chcę wam także podziękować za pracę, którą upiększacie cały nasz rejon, a na dzisiaj życzę wszystkim dobrej zabawy i udanego pożegnania lata – powiedział mer rejonu Zdzisław Palewicz.

Na program koncertowy imprezy złożyły się występy kapeli ludowej z rejonu trockiego, zespołu „Żytnica” z Białorusi oraz Kapeli Wileńskiej. Były też atrakcje dla dzieci i szaszłyki dla dorosłych.

IRENA KOŁOSOWSKA



Tradycyjnie w końcu sierpnia w Dziewieniszkach jest organizowana impreza, podsumowująca zarówno półrocze działalności gminy, jak też skupiająca lokalną społeczność do zabawy w ostatnich dniach wakacji. W tym roku impreza została połączona z otwarciem nowo wybudowanej strefy wypoczynkowej przy miejscowym stawie. Jest to kolejna inwestycja samorządu rejonu sołecznickiego w rozwój infrastruktury rejonu i polepszenie życia mieszkańców.

18 sierpnia przy stawie zgromadzili się mieszkańcy Dziewieniszek, a także goście imprezy – mer rejonu sołecznickiego Zdzisław Palewicz, wicemer rejonu Jadwiga Sinkiewicz, którzy wspólnie ze starostą gminy Czesławą Marcinkiewicz, koordynatorem projektu, starszym specjalistą wydziału gospodarki komunalnej administracji samorządu rejonu sołecznickiego Mirosławem Niewierkiewiczem i przedstawicielem wykonawcy projektu ZSA „Jaraks” Aleksandrem Grudnistym przecięli wstążkę, symbolizującą otwarcie obiektu.

- Cieszę się bardzo, że to, co obiecaliśmy przed rokiem zostało wykonane i dziś możemy korzystać z pięknie urządzonej strefy wypoczynkowej. Jestem pewna, że to miejsce będzie często odwiedzane przez mieszkańców Dziewieniszek i w święta, i w dni powszednie. Dziś życzę wszystkim udanej imprezy, dobrego obcowania – powiedziała starosta gminy Czesława Marcinkiewicz.

O nowych inwestycjach w gminie wspominał też

Rodzinne święto przy nowo powstałym obiekcie w Dziewieniszkach



mer rejonu sołecznickiego Zdzisław Palewicz – są to i niedawno powstałe boisko, i trwający remont sali sportowej.

- Jeśli krótko określić cele samorządu, to są to starania o dobrobyt naszych mieszkańców. Nie zawsze udaje się zrobić wszystko i od razu, jednak każdego roku z myślą o każdej gminie realizujemy wiele projektów gospodarczych, edukacyjnych, kulturalnych. Dziewieniszki mogą być tego przykładem, kiedy to kilka miesięcy temu oddawaliśmy do użytku nowe boisko, dziś otwieramy nowo powstałą strefę wypoczyn-

kową i jestem pewien, że nie będzie to nasze ostatnie tego rodzaju spotkanie w tym roku – powiedział mer rejonu Zdzisław Palewicz.

Na artystyczna część imprezy złożyły się występy chóru i kapeli zespołu pieśni i tańca „Ejszyszczenie”, kapeli ludowej z Oran „Periodas” oraz zespołu „Żytnica” z Białorusi.

Pod melodie zespołów dziewieniskie gospodynie częstowały publiczność wiejskimi specjałami z suto zastawionych stoisk.

IRENA KOŁOSOWSKA

Wakacyjny finisz lata w Solecznikach

Kartki kalendarza przypominają o zbliżającym się nowym roku szkolnym, a to znaczy, że przyszedł też czas na „Lato Młodzieży” – tradycyjną imprezę, organizowaną przez samorząd rejonu solecznickiego i Centrum Kultury w Solecznikach z myślą o młodzieży i jej aktywnym współudziałem.



- Jesteście młodzi, ambitni, pełni pasji i zapału, macie niebawalne pomysły, uczestniczcie w życiu społeczności lokalnej – za to wam wszystkim serdecznie dziękuję, życząc jeszcze więcej aktywności i satysfakcji z własnej działalności. Dzisiejsza impreza jest skierowana dla młodych ludzi. Część ich wystąpi na scenie, część będzie bawiła się przy scenie, przedstawiała swoją działalność na stoiskach w parku. Dziękuję wam wszystkim za udział i życzę dobrej zabawy - powiedział mer rejonu solecznickiego, witając licznie zgromadzoną młodzież w parku miejskim w Solecznikach, 25

sierpnia.

W imprezie wzięli także udział dyrektor administracji samorządu rejonu solecznickiego Józef Rybak,

wicedyrektor administracji samorządu Beata Pietkiewicz, starosta gminy solecznickiej Grzegorz Jurgo.

„Lato Młodzieży”, to nie tylko występy zespołów artystycznych, to też okazja dla organizacji młodzieżowych do prezentacji własnej działalności. W tym roku na placu w parku znalazły się stoiska TG „Sokół”, próbna drużyna harcerzy Władysława Korkucia, drużyna skautów „Šalčios žemės tuntas”, grupa młodzieżowa Sali Imprez w Podborzu. Na terenie parku znajdował się także namiot „Scroll Your Mind!”, gdzie można było porozmawiać z aktorką i działaczką społeczną Beata Tiškevič

Imprezę poprowadzili Agata Dorodko, „Miss Polka Litwy – 2018”, absolwentka Gimnazjum w Ejszyszkach i pochodzący z Solecznik młody aktor Artur Sworobowicz. Koncertową część imprezy zainaugurowała prowadząca, w której wykonaniu zebrani mogli też usłyszeć dwie polskie piosenki. Solecznickich wykonawców na scenie zaprezentowali też „Black guitars” z Ejszyszek i „Flyrightnow” z Solecznik, a także grupy taneczne „Smile” i „Todes”.

Dla młodzieży gościnnie zagrali solistka Nicole oraz zespoły „Will’n’ska” i „The Roop”.

Sympatycznym akcentem imprezy było wypuszczenie kilkuset balonów – lampionów, która na kilka minut rozjaśniła niebo nad parkiem.

IRENA KOŁOSOWSKA



Opowiedz mi o Polsce

HISTORIE RODZINNE

Konkurs z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości

Z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości zapraszamy do udziału w konkursie OPOWIEDZ MI O POLSCE – HISTORIE RODZINNE. Konkurs skierowany jest do wszystkich przedstawicieli polskich środowisk - dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Niemal każda rodzina przechowuje związane z przeszłością pamiątki, to one przywołują wspomnienia o przodkach i istotnych dla nas wydarzeniach. Przypominają chwile ważne dla naszych bliskich i całego narodu. Chcemy was zachęcić do poszukiwania tych rodzinnych skarbów – starych fotografii, listów lub przedmiotów pamiętających odległą czasem przeszłość. Jeśli nie trzymacie ich w domu odwiedźcie swoich rodziców, dziadków lub innych spokrewnionych seniorów i poproście ich o pomoc.

Biorąc udział w konkursie OPOWIEDZ MI O POLSCE – HISTORIE RODZINNE powinniście przede wszystkim znaleźć rodzinną pamiątkę związaną z Polską, jej drogą do niepodległości lub walką o wolność ojczyzny. Kiedy już odnajdziecie w swoich rodzinnych archiwach wart wyróżnienia przedmiot przedstawcie związaną z nim historię, skąd się wziął, do kogo należał, zróbcie mu zdjęcie. Jeśli będzie to stara fotografia przedstawiająca waszych przodków, wyjątkową postać lub miejsce zeskanujcie ją i opowiedzcie nam w jakich okolicznościach powstała. Zapiszcie swoje historie, zarówno te dotyczące przedmiotów, jak i archiwalnego zdjęcia. Tworząc opowieść dołączajcie kolejne fotografie, na których poznamy biorących w niej udział członków rodziny lub istotne dla historii miejsca. Nadesłane prace powinny być połączeniem waszych zdjęć i komentującego je tekstu lub fotoreportażem, który w jasny i zrozumiały sposób przedstawi historię przedmiotu.

PRZYKŁADOWA HISTORIA: *Babcia Tomka wśród rodzinnych pamiątek przechowuje stary zegarek kieszonkowy swojego dziadka. Tomek chce wziąć udział w konkursie OPOWIEDZ MI O POLSCE – HISTORIE RODZINNE, prosi babcię, żeby opowiedziała historię zegarka i jego właściciela. Okazuje się, że jego prapradziadek miał ze sobą zegarek podczas tak ważnych wydarzeń jak dzień odzyskania przez Polskę niepodległości i Bitwa Warszawska. Chłopak fotografuje zegarek, robi zdjęcie również babci, od której usłyszał historię i kamienicy, w której mieszkali ich wspólny przodek. Wśród starych fotografii znajduje też zdjęcia bohatera rodzinnej historii, jego Krzyż Walecznych otrzymany za udział w Cudzie nad Wisłą i legitymację wojskową. Tomek skanuje dokumenty, robi zdjęcie odznaczenia i dołącza kopie do materiałów konkursowych. Następnie spisuje historię prapradziadka, opisuje też załączone do niej fotografie (nadaje im numery i w tekście zaznacza, do której fotografii odnoszą się zapisane słowa). Całość wysyła na adres konkursowy i ma duże szanse na zdobycie pierwszego miejsca. – To tylko przykład, Tomek mógł zrezygnować ze szczegółowego opisu i przesłać nam więcej zdjęć zrobionych w miejscach, w których przebywał jego prapradziadek. Tak naprawdę to od was zależy, w jaki sposób zainteresujecie nas swoją rodzinną pamiątką i związaną z nią historią.*

Najlepszą HISTORIĘ RODZINNĄ nagrodzimy tabletem multimedialnym, pakietem polskich filmów i zestawem książek. Zdobywca drugiego miejsca otrzyma komplet filmów i książek. Trzecia z nagrodzonych osób otrzyma komplet poświęconych Polsce książek. Prace nagrodzone w konkursie OPOWIEDZ MI O POLSCE – HISTORIE RODZINNE opublikowane zostaną w portalu IDA i na stronie internetowej Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, pokażemy je również w naszych mediach społecznościowych. Prace w formacie czytelnym dla programu Microsoft Word wraz z załączonymi i opisanymi zdjęciami prosimy przysyłać na adres konkurs@ida.pol.org.pl z tytułem maila OPOWIEDZ MI O POLSCE – HISTORIE RODZINNE. W treści maila prosimy podać tytuł pracy, imię i nazwisko jej autora oraz jego podstawowe dane kontaktowe. Na prace czekamy do 8 października 2018 roku. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 22 października. Regulamin konkursu, karta zgłoszeniowa i oświadczenie - zgoda rodziców/opiekunów prawnych znajdują się na stronie <https://ida.pol.org.pl/opowiedz-mi-o-polsce-historie-rodzinne>.

Wyprawa do Puszczy Rudnickiej śladami Włodzimierza Korsaka.



Czytając opisy przyrody Włodzimierza Korsaka odkrywamy świat przepojony wielką troską o zachowanie zasobów przyrody bez względu na epokę i miejsce, w którym żył.

Puszcę Rudnicką okresu międzywojennego poznajemy z kart barwnych opisów zawartych w opowiadaniach, z wydanej monografii puszczy oraz pozostawionych fotografii. Znał puszcę na wskroś, nie miała przed nim tajemnic, usilnie zabiegał o utworzenie parku narodowego w centralnej części między rzekami Mereczanką a Solczą i Wisińczą. Niestety, wojna i jej następstwa przekreśliły wszystko. Czytelnik, zagłębiając się w opisy skreślone ręką autora, mimowolnie tworzy własny obraz puszczy. Aby skonfrontować swe wyobrażenia wyruszyłem na spotkanie z nią. Najlepszym okresem na pierwsze zetknięcie się z przyrodą poznawanego terenu jest koniec wiosny, zobaczymy wtedy wygląd i walory przyrodnicze, pojawiające się przed bujnym rozkwitem przyrody oraz ujrzymy początek jej pełnego rozkwitu. Odnosi się to jednak do flory i fauny. Wiosna ukaże nam rzeźbę terenu i krajobraz, który latem aż do późnej jesieni będzie niedostępny dla oka ludzkiego. Spo-

tykamy się w Rudnikach z Krystyną Sławińską, która zabierze nas w najciekawsze miejsca.

Południowe stoki Kiełbaśnej Góry porośnięte borem sosnowym suchym, z niewielkimi fragmentami boru świeżego w zagłębieniach terenu, dostępna woda dla roślin pochodzi jedynie z opadów.

Puszcza Rudnicka posiada typowy krajobraz morenowy, ułożony na przemian pasami suchych wyniesień terenu z wilgotnymi pasami obniżień rozciągających się z północnego-wschodu na południowy-zachód. Uwilgotnienie w znaczny sposób wpływa na skład gatunkowy lasu, bogactwo roślin i zwierząt. Najwyższe wzniesienia puszczy to Panieńska Góra, Humienna Góra i Kłasztorna Góra o wysokości względnej

od trzydziestu do czterdziestu metrów. Puszcę pokrywa w większości drzewostan sosnowy w wieku 60 – 80 lat, starsze drzewostany pozostały wzdłuż prawego brzegu Wisińczy i Solczy, w pasie od Żegaryna po Olkieni i oraz w borach wilgotnych i bagiennych wokół jeziora Kiernowo. Bory bagienne uroczyska Kumielek z wełnianką pochwowatą, bagnem zwyczajnym, borówką bagienną, bażyną czarną i torfowcami - tu odbywają swe toki głąszce, dalej na mszarze możemy usłyszeć cietrzewie.

Po zakończeniu wojny Puszcę Rudnicką objęła w posiadanie Armia Radziecka i utworzyła w jej sercu o powierzchni kilkuset hektarów poligon bombowy, obejmujący wydmy uroczyska Karnakiele, dziś głęboko



pooranego lejami od bomb, ze śladami pożarów. Teren zamknięto dla ludności, rozpoczęła się grabież puszczy. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku wycięto ogromne połacie starych drzewostanów, z tego okresu pochodzą dzisiejsze równowiekowe drzewostany. Na skutek usunięcia ogromnej pompy ssącej, jakim jest las, podniósł się znacznie poziom wód jeziora Kiernowo i przyległych terenów doprowadzając do znacznych podtopień. Reakcją na zaistniałe zjawisko była regulacja rzeczki Kiernówki i odprowadzenie wód do rzeki Wisińczy, co spowodowało katastrofę ekologiczną. Spływanie wód jeziora wywołało przydługą zimową w zbiorniku wodnym doprowadzając do śmierci wiele organizmów wodnych. Wcześniej zjawiska na taką skalę nie występowały. Po latach ślady po katastrofie możemy zaobserwować we wschodniej części jeziora gdzie nadbrzeżne sosny rosną jakby na szczudłach.

Częstym obrazem spotykanym przy poligonie są leje po bombach na tokowiskach wśród mszarów uroczyska Kumielek.

W opisach Korsaka znajdziemy wzmiankę o pływającej wyspie na Kiernowie średnicy czterdziestu metrów, porośniętą torfowcem i karłowatą sosną, na którą można było w sprzyjających warunkach wejść i poże-



głować po jeziorze. Na wschodnim brzegu jeziora spotkałem fragment drzewostanu na podłożu z torfowców o podobnej powierzchni, wyraźnie odcinający się budową, składem gatunkowym runa i drzew od otaczającej bujnej roślinności olsów.

Leśniczówka Kiernowo położona w niedalekiej odległości od jeziora, jedna z nielicznych która przetrwała wojnę, dziś pozostały po niej tylko fundamenty wśród bujnej roślinności.

W puszczy nadal dostrzeżemy bogactwo fauny. Największym przedstawicielem jest łoś, licznie występujący na terenie całej puszczy. Rzadko spotkamy jelenia, który swe ostoje ma w rejonie Olkienik do Traktu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Są to tereny zajęte przez boryświeże i mieszane z bardzo bogatym runem krzewinek i podszytami

jałowcowymi, w których się czuje najlepiej. Sarna, stosunkowo liczna, zmniejsza swą liczebność pod presją drapieżników. Wzrasta ich liczebność. W ubiegłym roku pojawił się niedźwiedź, przyszedł z Białorusi, po krótkim pobycie podążył w kierunku Łotwy. Na stałe zadomowiły się rysie i coraz liczniejsze wilki czyniące duże szkody w zwierzostanach. W borach bagiennych wokół Kiernowa ostał się jeszcze głuszc, o świcie słychać bulgotanie cietrzewi na mszarach i poligonie bombowym. Gatunek otwartych terenów przystosował się do życia na poligonach. Z gatunków opisywanych przez Korsaka spotkamy licznie zająca bielaka, jarzabka, żurawie, bieleki, białoczek, podgorzałki na Kiernowie i Szulni, gągoły i wiele innych.

Na każdym kroku w puszczy



ocieramy się o historię. Puszcze przecina stary, zapomniany trakt królewski biegnący z Krakowa do Wilna pamiętający podróże monarchów. Spotykamy miejsca walk powstańczych z roku 1830 i 1863 na nowo oznakowane dzięki pamięci ludzkiej. Odkrywamy pozostałości domku myśliwskiego Prezydenta Mościckiego, leśniczówkę Kiernowo. Spotykamy wiele miejsc walk o niepodległość i męczeńskiej śmierci mieszkańców, o upamiętnienie których możemy się dopiero dziś upomnieć.

Puszcza Rudnicka trwa na przekór wszystkim i wszystkiemu, niepomna na doznane krzywdy i dewastacje, odsłania dla baczących obserwatorów swe tajemnice, aby nie uległy zapomnieniu i przetrwały w pamięci ludzkiej. Wiele nieznacznie zmienionych miejsc pomieści czasy, kiedy bywał tu Włodzimierz Korsak.

Do puszczy jechałem z „Puszczą” Włodzimierza Korsaka z dedykacją od osób, które przyczyniły się do jej wydania: Jana Kobuszewskiego, Andrzeja Grabarczyka, Tomasza Ogrodowczyka i moją, którą przekazałem na ręce Olgi Mażejko dyrektor Biblioteki Rejonowej, oraz do biblioteki szkolnej Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach.

Wrażenia z wyprawy do puszczy w imieniu uczestników zawarł poeta Krzysztof Janczyk w słowach wiersza powstałego na gorąco po powrocie.



Puszcza Rudnicka

*Rudnicka Puszczo ze swym majestatem
Z taflami jezior w kolorze nieba
Bielona zimą, zielona latem
Westchnieniem wiatru gładząca drzewa
Rudnicka Puszczo wciąż zadumana
Nad mogiłami tych co odeszli
Srebrząca groby rosą od rana
Śpiewasz im do snu puszczańskie pieśni
Rudnicka Puszczo dająca życie
Z ostoją zwierząt, ptaków łęgami
Z tańcem żurawi o bladym świetle
Strojna widłakiem i konwaliami
Rudnicka puszczo zawsze bądź z nami
Daj radość dla tych co Cię kochają
Dywany z kwiatów kładź pod stopami
Niech zawsze w sercu Puszczo Cię mają*

Soleczniki 28.05.2018 rok

HENRYK LEŚNIAK

MIESIĘCZNIK
SOLECZNIKI

Wydawca:

Solecznicki Oddział Rejonowy
Związku Polaków na Litwie

REDAKCJA:

Zespół redakcyjny:

Katarzyna Biersztanska
Irena Kołosowska
Andrzej Kołosowski
Beata Pietkiewicz
Zdzisław Palewicz Jr

Adres do korespondencji:

ul. Wileńska 48
LT - 17116 Soleczniki
Tel.: +37061690480
Email: anna.biersztanska@gmail.com
Nakład: 1500 egz.

Redakcja nie zwraca testów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania, redagowania oraz zmiany tytułów.

Miesięcznik
dofinansowano
ze środków Senatu RP,
dzięki pomocy
Fundacji „Pomoc Po-
lakom na Wschodzie”

